

Biobank to promocja

Projekt PONS
PNRF-228-AI-1/07

– Mamy świetne powietrze, nieźłą wodę, jedną trzecią powierzchni miasta zajmują tereny przyrodniczo chronione. Jeżeli chcemy być miastem zdrowym, to wykorzystamy też biobank. Możemy wywołać takie wrażenie w Polsce, że Kielce robią wszystko, aby mieszkańcy byli najzdrowsi – mówi Wojciech Lubawski, prezydent Kielc

On także wziął udział w projekcie „PONS – ustanowienie infrastruktury dla badania zdrowia populacji Polski”. Znalazł się wśród tysiąca osób, które zgodziły się poddać badaniom.

ROZMOWA Z Wojciechem Lubawskim

ZIEMOWIT NOWAK: Czy warto ujawniać dane o zdrowiu kielczan całej Polsce, a może i światu? Będą się z nas śmiać, że się nie ruszamy, mamy nadwagę, jemy tylko ziemniaki i schabowego...

WOJCIECH LUBAWSKI, PREZYDENT KIELC: A niech się śmieją. Najważniejsze, że byśmy byli zdrowsi, a wierzę, że dzięki tym badaniom możemy być. Pytanie, czy chcemy dłużej żyć, to podstawowa rzecz. Podobna, jak teraz w Polsce, sytuacja była w Skandynawii m.in. w Norwegii i Finlandii do lat 60. ubiegłego wieku. Umieralność mieli tam jedną z najwyższych na świecie. Wzięli się za to i dzisiaj mają najlepsze wyniki. Czyli dasz się zrobić. Właściwie z wyjątkiem wypadków ludzie nie umierają tam przed 65. rokiem życia. Nasze statystyki są, niestety, gorsze, ale tak naprawdę my wciąż nie wiemy. Wiemy, w jakim wieku ludzie umierają, to oczywiście, ale przyczyn tych śmierci dokładnie nie znamy. A powinniśmy je poznać. Profesor Witold Zatoński jest autorytetem w Europie, jeśli chodzi o takie badania. I to z jego pomocą damy odpowiedź na wiele pytań, nie tylko nam, kielczanom, ale Polakom, a może i Europejczykom. Ale potrzebne jest duże badanie – im większa liczba przebadanych, tym lepiej. Musimy wiedzieć, co trawi kielczan, Polaków. Po drugie, budowa biobanku w Kielcach jest rzeczą niezwykle ważną dla miasta. W tej części Europy w ogóle nie ma takiej instytucji.

Czy biobank możemy wykorzystać promocyjnie? Na przykład hasłami

„Kielce miasto zdrowia”, „Tylko u nas jedyny biobank w Polsce”?

– Jak najbardziej, to oczywiście. Mamy świetne powietrze, nieźłą wodę, jedną trzecią powierzchni miasta zajmują tereny przyrodniczo chronione, dojdzie kolejno atut. Jeżeli chcemy być miastem zdrowym, to wykorzystamy też biobank. Możemy wywołać w Polsce takie wrażenie, że Kielce robią wszystko, aby mieszkańcy byli najzdrowsi. Pamiętajmy, że wokół programu PONS mogą wyrastać kolejne projekty naukowe. Zrozumieliśmy już władze Uniwersytetu Jana Kochanowskiego i chcę uczynić priorytet z nauk o zdrowiu. Ten wydział to wielki sukces, absolutny strzał w dziesiątkę. Dziś realizuje prawie 20 projektów, między innymi w obszarze onkologii. Nie chodzi o kształcenie lekarzy, bo to zupełnie inna bajka, to nie akademika medyczna. Świat już rozumiał, że lekarze to tylko część naszej nauki o zdrowiu, że dla zdrowia populacji potrzeba znacznie więcej fachowców różnych dziedzin niż tylko lekarze. Wypełniliśmy pewną lukę w kraju. Wypełniłmy wkrótce będzie najlepszy w Polsce, dlatego że pracuje nad rzeczami, które do tej pory były lekceważone. Co robić, żeby nie chorować, a nie dopiero leczyć chorobę, jak się pojawi. Rozmawiam również z Politechniką Świętokrzyską na ten temat, namawiam ich na różne rzeczy w tym kierunku, na przykład wylapywanie spalin samochodowych. Zaczniemy od parkingu piętrowego, a potem zobaczymy.

Wróćmy do projektu PONS. Musimy zebrać próbki i przebadać 15 tys. kielczan i mieszkańców okolicznych gmin. Znajdą się chętni?

– Jak na razie są. Świętokrzyska Agencja Rozwoju Regionu dobrze wywiązuje się z tego zadania. Słyszałem o otwieraniu dodatkowych gabinetów w terenie, m.in. w Chmielniku. Idzie tak dobrze, że obawiam się, aby mocniejsza kampania promocyjna, na przykład na billboardach, nie wywołała wręcz kolejkę, bo powstałaby frustracja.



Prezydent Kielc podczas badania w przychodni przy ul. Prusa

Pan też daje przykład [rozmawiamy na godzinę przed tym, jak Wojciech Lubawski poddał się badaniu PONS – przyp. red.]. Jest pan przygotowany?

– Tak. Nie jadłem śniadania, głodny jestem, ale czego się nie robi dla nauki (śmiech).
Czuje się pan jak królik doświadczalny?

– Nie, nie, nie. To nie jest jakieś wielkie poświęcenie. Naukowców nie interesuje nazwisko badanego, potrzebują naszych danych tylko do celów statystycznych, a są one dobrze zabezpieczone dzięki zapisom Ustawy o ochronie danych osobowych. Chciałbym podkreślić, że to nie jest za darmo. Norwegowie za to placą, i to dużo – 8 mln zł. Jak ktoś się zgadza na badanie PONS, to tak, jakby dostał bon

kości kilkaset złotych na badania lekarskie. Naprawdę warto skorzystać. Warto być w tej bazie danych, nie jako królik doświadczalny, ale z poczuciem, że ktoś tam się nami opiekuje. Oczywiście wartość naukową jest najważniejsza, ale nie tylko. A dodatkowo naszym partnerem jest Uniwersytet w Trondheim, profesor Lars Vatten, nazywany papieżem wśród naukowców zajmujących się badaniami dużej populacji, postać na świecie znana.

Będzie pan miał zbadaną pojemność i wydolność płuc, dokładnie wszystkie rodzaje cholesterolu, pozna swój wiek biologiczny. Poddawał się pan wcześniej tak dokładnym badaniom?
– Owszem, miałem większość tych badań.

Nie spodziewa się pan więc jakichś rewelacji?

– Na Boga, nie (śmiech).
Mam na myśli rewelacje na plus.
– Nie spodziewam się.

Czyli zna pan stan swojego zdrowia?

– Ja znam, ale obawiam się, że bardzo wielu kielczan nie zna. I czas to zmienić. Trzeba się regularnie badać, zdrowo odżywiać, uprawiać sport. Kielce mają do tego warunki.

Jakie ma pan nawyki żywieniowe?

– Cóż, jem za dużo słodczy. Łasuch jestem, niestety (śmiech). Wiem, że mam trochę za wysoki cukier, i chcę to zmienić. Poza tym myślę, że nie jest źle. Nie jem za dużo mięsa, a w ogóle uwielbiam kuchnię śródziemnomorską, owoce morza, dużo warzyw i owoców.

A co z ruchem?

– No, z tym jest gorzej. Chyba tylko jak na zakupy z żoną idę...

W jakich okolicznościach dowiedział się pan o możliwości uruchomienia takiego projektu w Kielcach?

– To cała historia. Ogłosiłem kiedyś taki program „Zdrowe Kielce” i zacząłem od raka. Dyrektora Góździa [Stanisław Góździ, dyrektor Świętokrzyskiego Centrum Onkologii – przyp. red.] zapytałem, kto jest tu najlepszy w Polsce, i wskazał mi profesora Zatońskiego. No i zaprosiliśmy go do Kielc. Przyjechał raz, potem drugi. Powiedział, że chce pracować w Kielcach, bo ten entuzjazm i wiza, jaką mamy, są bardzo spójne z jego podejściem. Stwierdził, że takich badań w Warszawie by nie zrobił, a u nas może. I sam zaproponował ten fundusz norweski. A jeżeli tu się spieszmy, otwiera się przed nami ogrom możliwości, również finansowych. To bardzo ważne, bo jeżeli byśmy się ograniczyli do naszych naukowców – nic im nie ujmując – to takiego zagranicznego przebiecia byśmy nie mieli. Prof. Zatoński jest znany w świecie i otwiera to nam wszystkie drzwi.

Pozostaje mi życzyć dobrych wyników!

– Dziękuję.

ROZMAWIAŁ ZIEMOWIT NOWAK

Grzegorz Świercz Pochodzę od bardzo mięsożernej małpy

•• Badaniem PONS poddał się również Grzegorz Świercz, wicemarszałek województwa, doktor nauk medycznych, znany ginekolog.

– To bardzo sensowny i potrzebny program – stwierdził już po badaniach. Przyznał, że wziął w nich udział, aby pomóc w promocji, bo uważa, że może je zareklamować podwójnie: ze względu na swoją funkcję w samorządzie województwa i zawód.

– Należy przykładać pomysłowi. Nie dość, że ktoś nam finansuje ba-

dania, to jeszcze skorzysta z nich całe społeczeństwo. Pojawił się też pomysł, żeby władze województwa mocniej się włączyły w ten projekt, na przykład uruchamiając biobank w nowym centrum technologicznym. Zobaczymy – mówi Świercz.

Przyznaje, że choć jest doświadczonym lekarzem, to tak bardzo szczegółowa ankieta go zaskoczyła. – Ale rozumiem jej sens. Rzeczywiście, ta analiza prowadzi do wykrycia, jak czynniki środowiskowe rzutują na zdrowie populacji. Przejście przez tych 340 pytań było trudne, nie spodziewałem się, że zajmie tyle czasu – zauważa.

Przy okazji dowiedział się więcej o swoim trybie życia. – Na pewno wszyst-

ko nie nadaje się do propagowania, jak siedzący tryb życia, mało aktywności fizycznej. Niby poważnie podchodzi do sportu, jaki uprawiam, ale ruchu mam za mało – zauważa Świercz. Trenuje strzelectwo sportowe, startuje nawet w zawodach. – Jeśli chodzi o nawyki żywieniowe, to podchodzę do nich z rezerwą. Pochodzę od bardzo mięsożernej małpy, jestem bardziej myśliwym niż rzeźnikiem, jem mało produktów roślinnych, dużo mięsa. A jeśli chodzi o BMI, wychodzi wzorcowo, również cholesterol tylko nieznacznie podwyższony. To kwestia genów. Ale oczywiście każdego namawiam do poprawy trybu życia, bo genów nie możemy zmienić, a nawyki tak – mówi wicemarszałek. ©ZEM

Program PONS Kto za niego odpowiada



•• Projekt realizuje Centrum Onkologii Instytut w Warszawie, a ściśle Zakład Epidemiologii i Prewencji Nowotworów w Centrum Onkologii. Instytut im. Marii Skłodowskiej-Curie w Warszawie jest głównym wykonawcą projektu PONS. Liderami i współtwórcami projektu są prof. dr hab. n. med. Witold A. Zatoński oraz prof. Lars J. Vatten

(norweski partner i główny współbadacz), profesor epidemiologii na Uniwersytecie Wiedzy i Technologii w Trondheim, a w Kielcach konsorcjum Świętokrzyska Agencja Rozwoju Regionu i Świętokrzyskie Centrum Onkologii. Agencja odpowiada za badania (odbywają się one w utworzonych specjalnie na potrzeby projektu przychodniach BJO-MEDIC) oraz rekrutację osób, a ŚCO za przechowywanie próbek (biobank).

Dodatkowe informacje o realizacji programu uzyskać można na stronie projektu www.projectpons.pl, w ŚARR SA, tel. 41 344 33 16, oraz na kielce.gazeta.pl.

norway grants
Polsko-Norweski Fundusz Badań Naukowych

Centrum Onkologii
– Instytut w Warszawie

XXX PONS
USTANOWIENIE INFRASTRUKTURY DLA BADANIA ZDROWIA POPULACJI POLSKI

Jeśli jesteś mieszkańcem Kielc lub województwa świętokrzyskiego w wieku od 45 do 64 lat zapraszamy Cię do wzięcia udziału w projekcie naukowo-badawczym:

PONS
USTANOWIENIE INFRASTRUKTURY DLA BADANIA ZDROWIA POPULACJI POLSKI

Celem projektu jest odpowiedź na pytanie o przyczyny i sposoby zapobiegania chorobom cywilizacyjnym, m.in. układu krążenia i nowotworowym.

Projekt obejmuje bezpłatne badania zdrowotne: elektrokardiografia (EKG), spirometria, pomiar ciśnienia, poziom tlenu węgla w wydychanym powietrzu, badanie krwi i inne.

Umów się na badania

w Niepublicznym Zakładzie Opieki Zdrowotnej BJO-MEDIC Kielce:

- ul. Prusa 1 (osiedle Barwinek), tel. 41 361 58 83,
- ul. Jana Nowaka-Jeziorańskiego 87 (osiedle Świętokrzyskie), tel. 609 828 545.

Dodatkowe informacje uzyskać można:

- poprzez infolinię 800 800 040,
- na stronie projektu www.projectpons.pl

PATRONAT HONOROWY OBJĘLI:
WOJEWODA ŚWIĘTOKRZYSKI,
MARSZAŁEK WOJEWÓDZTWA ŚWIĘTOKRZYSKIEGO,
PREZYDENT KIELC



Województwo Świętokrzyskie

Projekt współfinansowany przez Polsko-Norweski Fundusz Badań Naukowych